

I. ROZPRAWY

REMIGIUSZ BIERZANEK (Łódź)

Ekstradycja w traktatach zawieranych przez państwo hetyckie

I. UWAGI WSTĘPNE

Zagadnienie ekstradycji nie stało się dotychczas przedmiotem żywszego zainteresowania wśród historyków zajmujących się badaniem państwa i prawa w dawniejszych okresach historii. Podręczniki historii prawa i systemy prawa międzynarodowego pobieżnie traktują sprawę wydawania zbiegów obcym państwom, ograniczając się zazwyczaj jedynie do poinformowania czytelnika o istnieniu klauzul ekstradycyjnych w umowach międzynarodowych i podając przykłady wszczynania wojen z powodu odmowy ekstradycji. Stosunkowo bardziej szczegółowe rozważania znajdujemy w niektórych rozprawach poświęconych zagadnieniu ekstradycji w ogóle, które w pierwszych rozdziałach, omawiających historię zagadnienia, sięgają do okresu starożytności i średniowiecza¹. Ale i tutaj potraktowanie ekstradycji jest skąpe i nie przypomina w niczym obszernych wstępów historycznych, jakimi wielu autorów poprzedza monografie poświęcone poszczególnym instytucjom prawnym.

Ten stan rzeczy jest w pewnym stopniu następstwem metody, stosowanej przez tradycyjną naukę prawa międzynarodowego w zakresie badań nad początkami prawa międzynarodowego. Większość reprezentantów tej nauki, zwolenników szkoły pozytywistycznej, z jej skłonnością do dogmatyzmu i ujęć formalistycznych, nie przywiązywała większej wagi do badań historycznoprawnych w zakresie prawa między-

¹ Por. P. Bernard, *Traité théorique et pratique de l'extradition*, Paris 1883; J. Saint-Aubin, *L'extradition et le droit extraditionnel*, Paris 1913; E. Clarke, *The law of extradition*, Londyn 1903. Brak dotychczas monografii poświęconej zagadnieniu ekstradycji w starożytności. Poszczególnymi kwestiami tego tematu zajmują się: H. F. Hitzig, *Altgriechisches Staatsverträge über Rechtshilfe*, Zürich 1907 (Festgabe Regelsberger) i Balogh, *The political refugees in ancient Greece*, Johannesburg 1945.

narodowego; zwłaszcza, że wielu z nich wyznawało pogląd, iż narodziny prawa międzynarodowego łączyć należy z okresem przejścia od średniowiecza do czasów nowożytnych i z działalnością naukową Hugona Grotiusa. Ci zaś autorzy, którzy pod wpływem modernistycznych prądów w naukach historycznych zajęli się skwapliwie badaniem prawa międzynarodowego w starożytności, kierowali się dążeniem do wykrycia — zgodnie z hasłem „nic nowego pod słońcem” — możliwie największej ilości instytucji i przepisów prawnych, będących odpowiednikiem i prototypem instytucji i przepisów współczesnego prawa międzynarodowego. Wobec istotnych różnic pomiędzy ekstradycją współczesną, związaną ściśle z działalnością sądów i obejmującą przestępców pospolitych, a ekstradycją w starożytności, która obejmowała inne kategorie osób — daleka i wątpliwa analogia historyczna nie pociągała zbytnio historyków prawa międzynarodowego, którzy woleli koncentrować swe zainteresowania na takich instytucjach, jak: arbitraż, traktaty przymierza, nietykalność posłów. Jest rzeczą znamionną, że autor najobszerniejszego i podstawowego dzieła o ekstradycji F. Martitz pomija całkowitym milczeniem ekstradycję w epokach przedkapitalistycznych, dając do zrozumienia, że ekstradycja dzisiejsza nie posiada nic wspólnego z dawną; powołuje się on w tym względzie na pogląd Billota, według którego „prawo ekstradycji jest zupełnie nowoczesne” i historia jego „nie sięga poza połowę ostatniego stulecia”².

Wreszcie, nie bez wpływu na powściągliwość autorów w zakresie dawniejszej historii ekstradycji pozostawały tendencje do idealizowania prawa międzynarodowego i jego historycznego rozwoju. Przedstawianie historii tego prawa jako rozwoju idei humanitarnych, jako samoczynnego postępu — nie sprzyjało bynajmniej rozważaniom nad tymi instytucjami prawa międzynarodowego, których związek z uciskiem społecznym był zbyt ścisły i bezpośredni, nie zachęcało do badania przepisów prawnych starożytności, które w żadnym razie nie mogły stanowić „prototypu” i „początku rozwoju” dla humanitarnych zasad współczesnego prawa międzynarodowego. Spostrzeżenie tego rodzaju nasuwa się ze szczególną siłą, jeżeli porównać skromną ilość prac poświęconych historii ekstradycji, z olbrzymim piśmiennictwem w zakresie prawa gościnności i azylu, którą to tematyką, z racji swego związku z wymianą handlową, zajmowano się w nauce zachodniej ze szczególną predylekcją, a Mommsen podjął nawet próbę uczynienia z prawa gościnności podstawowej zasady, z której rozwinęły się wszystkie typy umów międzynarodowych³.

² F. Martitz, *Internationale Rechtshilfe in Strafsachen*, Leipzig 1888—1897, I, s. 441 i n.

³ T. Mommsen, *Römische Forschungen*, Berlin 1964, I, s. 32 i n.

Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia zagadnienia ekstradycji w najdawniejszych znanych umowach międzynarodowych, zawartych przez państwo hetyckie w czasie od XV do XIII w. p. n. e.

II. POSTANOWIENIA EKSTRADYCYJNE TRAKTATU HETYCKO-EGIPSKIEGO

Odkrycie w 1906 r. w ruinach Boghazkoi, w archiwach rezydencji królów hetyckich tabliczek glinianych z tekstami traktatów, zawartych przez państwo hetyckie z innymi państwami — pozwoliło na ukazanie stosunków i prawa międzynarodowego w okresie znacznie wcześniejszym, aniżeli sięgają początki historii Grecji i Rzymu. Już uprzednio znany był tekst traktatu egipsko-hetyckiego z XIII wieku p. n. e., zachowany w wersji egipskiej na murach świątyni w Karnaku. Traktat skopiowany został już przez Champoliona, odczytał go zaś uczeń Champoliona Rosellini; zachowała się również druga redakcja tego traktatu w wersji egipskiej (tak zwany egzemplarz z Ramesseum). Trzecią redakcję o niepełnym tekście, w języku akkadyjskim odkrył Winkler w Boghazkoi⁴. Redakcja hetycka jest prawdopodobnie oryginalnym tekstem traktatu, którego tłumaczeniem byłby tekst hieroglificzny⁵.

Wprawdzie wobec odnalezienia w latach późniejszych napisu na steli kamiennej, zawierającego treść układu, ze znacznie wcześniejszego okresu, pomiędzy dwoma miastami Mezopotamii — Lagasz i Umma, traktaty zawierane przez Hetytów utraciły palmę pierwszeństwa, to jednak zachowały one dla historii prawa i stosunków międzynarodowych w starożytności zasadnicze znaczenie. Traktat hetycko-egipski jest bowiem nadal najstarszym zachowanym pełnym tekstem umowy międzynarodowej o bogatej treści prawno-politycznej, gdy tymczasem napis zachowany w Mezopotamii podaje jedynie w streszczeniu postanowienia układu, wytyczającego granicę pomiędzy miastami, przy czym nawet sam charakter umowy międzynarodowoprawnej jest tutaj kwestionowany, ponieważ niektórzy autorzy uważają tekst za wyrok sądu rozjemczego⁶.

Znaczenie traktatu hetycko-egipskiego, który Korošec nazywa

⁴ W Boghazkoi odkryto dwa egzemplarze traktatu zawierające fragmenty tekstu częściowo uzupełniające się. Por. B. Meissner, *Staatsvertrag Ramses II von Ägypten und Hattusilis von Hatti in akkadischer Fassung*, Sitzungsberichte der Preuss. Akad. der Wissenschaften, 1917, s. 282.

⁵ Por. S. Langdon i A. H. Gardiner, *The treaty of alliance between Hattusili king of the Hittites and the Pharaoh Ramesses II of Egypt*, Journal of Egyptian Archeology, t. VI, cz. III, 1920, s. 180 i n.

⁶ Por. A. Nussbaum, *History of the law of nations*, N. York 1946, s. 8; M. Rostowtzev, *Geschichte der alten Welt*, Lipsk 1941, I, s. 75; T. Thureau-Dangin, *Die sumerischen und akkadischen Königsschriften*, Leipzig 1907, s. 37 i n.; *Cambridge Ancient History*, 2 wyd., I, s. 380.

„prawdziwą perłą w historii stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego“⁷, polega na tym, że wywarł on niewątpliwie wpływ na traktaty międzynarodowe zawierane przez państwa greckie i Rzym⁸. Wpływ ten występuje wyraźnie przy porównaniu formy, w jakiej zawierano traktaty międzynarodowe, a zwłaszcza klauzul dotyczących przysięgi: traktat ten posiada bowiem formę psefizmatyczną, charakterystyczną dla umów międzynarodowych starożytności, nie spotykaną niemal w późniejszych epokach historii. Goetze wskazuje na drogi, którymi wpływy hetyckie mogły oddziaływać na praktykę rzymską: mówi on o „możliwości, iż także Etruskowie, przedrzymski naród dawnej Italii, tkwią swymi korzeniami w Małej Azji” i że w takim przypadku „nie powinno nas dziwić, że znajdujemy coś wspólnego pomiędzy Hetytami i dziećmi Etrusków, Rzymianami“⁹. Bliższe niewątpliwie były związki Greków z ludami Małej Azji, m. in. z Hetytami.

Część traktatu hetycko-egipskiego, zawierająca postanowienia w przedmiocie ekstradycji, zachowała się w pełnym tekście tylko w redakcji z Karnaku. Tekst tych postanowień przytaczamy poniżej według tłumaczenia zamieszczonego w pracy Langdona i Gardinera¹⁰. Postanowienia te można ująć w następujące grupy:

- a) postanowienia dotyczące ekstradycji znakomitych osób,
- b) postanowienia dotyczące innych zbiegów,
- c) postanowienia dotyczące amnestii.

Przepis odnoszący się do ekstradycji zbiegów, będących znakomitymi osobami, posiada następujące brzmienie:

§ 11. „Jeżeli można człowiek ucieknie z Egiptu i przybędzie do kraju wielkiego władcy Hatti, albo jeżeli uczyni to miasto albo okręg należący do kraju Ramzesa syna Ammona, wielkiego króla Egiptu — wielki władca Hatti nie przyjmie ich. Wielki władca Hatti odeśle ich z tego powodu do Usima-re-setpenre, wielkiego króla Egiptu, ich pana“.

W dalszej części traktatu znajdujemy klauzulę wzajemności:

§ 13. „Otóż jeżeli można człowiek ucieknie z kraju Hatti i przybędzie do kraju Usima-re-setpenre, wielkiego króla Egiptu, albo jeżeli uczyni to miasto albo okręg należący do kraju Hatti i przybędzie do Ramzesa syna Ammona, wielkiego króla Egiptu — Usima-re-setpenre, wielki król Egiptu nie przyjmie ich. Ramzes syn Ammona, wielki król Egiptu odeśle ich do ich władcy ... nie powinni być pozostawieni“.

Wśród komentatorów sporna jest treść wyrażenia dotyczącego miasta i okręgu w obu tych przepisach. Dawniejsi tłumacze rozumieli to wyrażenie

⁷ Korošec, *Hethitische Staatsverträge*, Leipzig 1931, s. 58.

⁸ Por. *Istorija Diplomatiji*, pod red. Potemkina, Moskwa 1941, I, s. 22.

⁹ A. Götz, *Das Hethiter-Reich, Das Alte Orient*, 1928, s. 45.

¹⁰ Langdon-Gardiner, o. c., s. 182 i n.

nie w ten sposób, że jest to powtórzenie treści poprzedniego zdania¹¹. Początek § 11 posiadałby wówczas następującą treść: „Jeżeli można człowiek ucieknie z Egiptu i przybędzie do kraju wielkiego władcy Hatti; lub z miasta albo okręgu należącego do kraju Ramzesa...”. Przyjęcie tego rodzaju interpretacji tekstu prowadzi do tautologicznego powtórzenia. Gardiner — zdaje się słusznie — przeciwstawił tradycyjnej interpretacji pogląd, że chodzi tu o emigrację ludności całych miast i okręgów; dla poparcia tej tezy autor powołuje się na okoliczność, że w tym okresie historii miały miejsce fakty emigracji en bloc miast i okręgów¹². Można by tu dodać, że o emigracji takiej mówi m. in. traktat zawarty przez króla Hetytów Murszilisa z królem kraju Kizzuwatna Szunaszsura¹³.

Przepisy dotyczące innych zbiegów, nie będących ludźmi możliwymi, posiadają następujące brzmienie:

§ 12. „Jeżeli jeden człowiek albo dwóch, którzy są nieznani, uciekną... i przybędą do kraju Hatti, by służyć innemu, nie powinni oni być pozostawieni w kraju Hatti, powinni być odesłani do Ramzesa syna Ammona, wielkiego króla Egiptu“.

§ 14. „Podobnie jeżeli jeden człowiek albo dwóch, którzy są nieznani, uciekną do kraju Egiptu, by służyć innemu, Usima-re-setpenre, wielki król Egiptu, nie pozostawi ich i odeśle do wielkiego władcy Hatti“.

Postanowienia traktatu hetycko-egipskiego w przedmiocie ekstradycji wymierzone były przeciwko dwóm kategoriom osób: „możnym“ wicherzącym przeciwko władzy królewskiej oraz przeciwko „nieznany“, którzy porzucali swe siedziby, by służyć innym panom. Nie ulega wątpliwości, że w tym okresie proces rozwarstwienia społeczeństwa był zaawansowany, jakkolwiek źródła nie pozwalają na bliższe określenie sytuacji ekonomicznej i politycznej klasy „możnych“ i „nieznanych“. Poszczególni autorzy używają dla oznaczenia ludzi nieznanych następujących określeń: „niskiego pochodzenia“, „plebejskiego pochodzenia“, *geringes Volk*¹⁴, *gens de peu*¹⁵, *les hommes de commun*¹⁶. Meyer porównuje określenie „nieznani ludzie“, z określeniem spotkanym w tekstach babilońskich i asyryjskich „niczyi synowie“ (*Söhne niemandes*) będące przeciwieństwem okre-

¹¹ Por. V. Scala, *Die Staatsverträge des Altertums*, Leipzig 1898, s. 6.

¹² Langdon-Gardiner, o. c., s. 193.

¹³ Odnosne zdanie tego traktatu brzmi: „Miasta te poprzednio za czasów mojego dziadka przybyły do kraju Hurri i osiedliły się tam. Prawdą jest, że później przybyły one do kraju Hatti. Ale teraz było wybrało ostatecznie oborę i przeszli oni stanowczo do mojego kraju. Huryjczyk nie wydał moich poddanych, mnie — Słońcu“. Por. A. Götz, *Kizzuwatna*, New Haven 1940, s. 37 i E. Golla, *Der Vertrag des Hattikönigs Mursil mit dem Könige Sunassura von Kizwadna*, Wrocław 1920, s. 9.

¹⁴ Por. E. Meyer, *Geschichte des Altertums*, 2 wyd., II, s. 482.

¹⁵ A. Moret, *Histoire de l'Orient*, Paris 1936, 41, II, s. 557.

¹⁶ J. Contenu, *La civilisation hittite*, Paris 1948, s. 108.

ślenia często używanego w egipcie „syn jakiejś osobistości“ (*Sohn einer Person*)¹⁷. Meissner stwierdza, że analogiczne dwie klasy ludności — możnych i plebejuszów — obok niewolników spotykamy nie tylko w Egipcie i kraju Hattii, ale również w Babilonii za czasów Hammurabiego (szlachta — biedni)¹⁸.

III. KLAUZULA AMNESTYJNA

Postanowienia traktatu hetycko-egipskiego w przedmiocie ekstradycji uzupełnione zostały klauzulą przewidującą amnestię dla wydanych zbiegów. Klauzula ta zamieszczona została w traktacie nie obok postanowień w przedmiocie ekstradycji, jakby należało oczekiwać na zasadzie związku treściowego, ale na samym końcu traktatu — już po postanowieniach o charakterze religijnym, oddających traktat pod opiekę „tysiąca bogów kraju Hatti i tysiąca bogów kraju Egiptu“ oraz zawierających klątwy w stosunku do osób naruszających postanowienia traktatu i błogosławieństwa dla tych, którzy dochowają go. Klauzula amnestyjna posiada następujące brzmienie:

§ 17. „Jeżeli jeden człowiek ucieknie z kraju Egiptu, lub uczyni to dwóch albo trzech ludzi i przybędą oni do wielkiego władcy Hatti, to wielki władca Hatti schwyta ich i odeśle do Usima-re-setpenre wielkiego króla Egiptu. Ale w odniesieniu do ludzi, których odeśle się do Ramzesa syna Ammona, wielkiego króla Egiptu — niechaj nie oskarża się ich o zbrodnie, niechaj nie niszczy się ich domów, żon ani dzieci, niechaj się ich nie zabija, niechaj się ich nie okalecza co do oczu, uszu, ust, ani nóg, niechaj się ich nie ściga z powodu zbrodni“.

§ 18. „Podobnie, jeżeli jeden człowiek ucieknie z kraju Hatti, czy to będzie jeden, czy dwóch, czy trzech, i przybędą oni do Usima-re-setpenre wielkiego króla Egiptu, niechaj Ramzes syn Ammona wielki król Egiptu odeśle ich do wielkiego władcy Hatti i wielki władca Hatti nie powinien oskarżać ich o zbrodnie, nie powinien niszczyć ich domów, żon, dzieci, nie powinien zabijać ich, nie powinien okaleczać ich co do oczu, uszu, ust, ani nóg i nie powinien ścigać ich z powodu zbrodni“.

Komentatorzy wskazują na niejasność klauzuli amnestyjnej. W szczególności sporny jest zakres zastosowania klauzuli: czy odnosiła się ona do obu poprzednio wymienionych kategorii zbiegów, czy tylko do zbiegów „nieznanych“. Nie jest również jasne, dlaczego twórcy traktatu oddzielili klauzulę amnestyjną od postanowień ekstradycyjnych i zamieścili ją na końcu traktatu — po powołaniu się na bogów i wymienieniu klątw. Gardiner jest zdania, że § 17 i 18 mają charakter dodatku, niejako post-

¹⁷ E. Meyer, o. c., II, 1, s. 482.

¹⁸ Meissner, o. c., s. 293.

scriptum do skończonego już traktatu i są wyrazem późniejszej refleksji (*afterthought*) autorów tekstu umowy. W konkluzji tenże autor uważa konstrukcję traktatu za „niezwykłą, której jednak można bronić“.

Wydaje się, że poddanie klauzuli amnestyjnej analizie, w powiązaniu z sakralnymi elementami zobowiązań międzynarodowych, może rzucić światło na sprawę treści i konstrukcji postanowień ekstradycyjnych w traktacie hetycko-egipskim. Jest rzeczą bezsporną, że w starożytności powiązanie zobowiązań o charakterze prawnym z nakazami religijnymi było bardzo ściśle. Synkretyzm prawno-moralno-religijny i brak rozróżnienia pomiędzy normami społecznymi uważane są nawet za cechę charakteryzującą społeczeństwo przedkapitalistyczne.¹⁹ Pojęć prawnych i religijnych nie tylko nie można w tym okresie przeciwstawiać, ale często zaledwie można je od siebie oddzielić. Ten stan rzeczy jest w pewnym stopniu następstwem doniosłych funkcji, spełnianych przez religię i warstwę kapłańską w okresie formowania się i konsolidacji państw dawnych formacji historycznych. Ściśle powiązanie kultu religijnego z państwem występuje w starożytności bardzo wyraźnie: religia z reguły służyła interesom klasy panującej i państwu. Państwo organizowało uroczystości religijne, w wielu krajach rozpowszechniony był kult założycieli państw (np. w Grecji — kult ktystów), w państwach starożytnego Wschodu i Rzymie okresu cesarstwa panujących uważano za bogów, prawa uważano często za wyraz woli boskiej, a ich naruszenie pociągać za sobą miało karę boską. Teksty z Boghazkoi wskazują na ścisły związek religii z władzą państwową również u Hetytów²⁰.

Niemniej jednak, przy stałym wzajemnym oddziaływaniu państwa na religię i pojęć religijnych na działalność państwa i treść prawa, występuje na poszczególnych etapach rozwoju państwa antycznego oddziaływanie warstwy kapłańskiej i religii na życie państwowe w kierunku odbiegającym od doraźnych korzyści i życzeń osób stojących na czele państwa. Warstwa kapłańska reprezentowała niejednokrotnie stanowisko, które odpowiadało lepiej pojmowanym, długofalowym interesom klasy panującej i które było wyrazem troski o trwałość ówczesnego ładu społecznego i politycznego, opartego często na bardzo kruchych podstawach, jeżeli wziąć pod uwagę, że wielkie imperia starożytnego Wschodu były zazwyczaj luźnymi związkami wojskowo-administracyjnymi, złożonymi z obszarów zamieszkałych przez ludność nie związaną wspólnością języka, religii, ani

¹⁹ Por. I. D. Lewin, *Suwierienitiet*, Moskwa 1948, s. 149—150.

²⁰ Jeden z fragmentów głosi w odniesieniu do władzy królewskiej: „Jeżeli jakkolwiek człowiek dopuści się przewinienia przeciwko królowi i królowej lub w podobny sposób przeciwko księciu krwi królewskiej, kapłan lub syn kapłana nie może być przychylny dla tego rodzaju człowieka. Ponieważ jest on wrogiem króla, niechaj tak samo będzie jego wrogiem“. Por. Götze, o. c., s. 15.

też historii. Najbardziej znana, ale bynajmniej nie odosobniona, była działalność amfiktionii greckich, związków o charakterze zasadniczo religijnym, wywierających jednak poważny wpływ na życie polityczne miast greckich; czynniki religijne hamowały często, nie zawsze skutecznie zresztą, działalność władz państwowych (zakazy posługiwania się niektórymi środkami wojennymi, sankcje religijne w związku z naruszeniem prawa gościnności, prawa azylu).

W interesującej nas dziedzinie funkcji państwa w zakresie przeciwdziałania zbiegostwu, religie starożytności służyły państwu. Niemniej jednak w ówczesnych poglądach religijnych znajdujemy często odbicie przekonania, że okrutne i samowolne obchodzenie się z niższymi klasami społecznymi, a także niewolnikami, nie przyczynia się do utrwalenia istniejącego porządku, że korzystniejsze jest ograniczenie w pewnym stopniu kompetencji władz państwowych, a nawet zakresu zastosowania surowych praw. Najwyraźniej tego rodzaju stanowisko wynika z ateńskich praw, regulujących azyl w świątyni Tezeusza i w świątyni Artemidy. Ludziom wolnym, którzy schronili się do świątyni Tezeusza, azyl zapewniał nietykalność osobistą, niewolnikom zaś, prawo żądania sprawiedliwości; jeżeli stwierdzono, że właściciel niewolnika był zbyt surowy, nie wydawano niewolnika i sprzedawano go innej osobie, zmuszając właściciela do przyjęcia sumy uzyskanej ze sprzedaży. W świątyni Artemidy mogły chronić się niewolnice; jeżeli przyczyna ucieczki nie została uznana za wystarczającą, wydawano je właścicielom, którzy byli obowiązani złożyć przysięgę, że puszczą w niepamięć ich ucieczkę²¹. Wiadome jest, że niewolnicy mieli możliwość uzyskania względnej sprawiedliwości, korzystając z azylu w niektórych państwach starożytnego Wschodu: w Egipcie i w Asyrii.

O religii Hetytów wiemy, że posiadała ona kult bogini słońca miasta Arinny. Była ona pierwszą boginią kraju, przed którą król zdawać miał rachunek z rządów; na nią przysięgano w traktatach²². Zachowany hymn do tej bogini zawiera m. in. słowa: „Ty jesteś panią sprawiedliwego sądu, Ty ustalasz granice kraju, Ty wysłuchujesz skarg”²³. Można by zatem uważać boginię miasta Arinny za boginię mądrych, umiarkowanych rządów królewskich: nie jest zapewne przypadkiem, że król Hetytów używał tytułu „Słońce”, a ideogram słońca oznaczał Arinnę. Według Moreta, bogini Arinny była „boginią słońca, która kieruje rządami króla i królowej”²⁴. Wśród wydanych przez siebie przykazań, zwanych „prawami Arinny”, bogini ta miała ustanowić obowiązek wydawania zbiegów do

²¹ Por. Bernard, o. c., s. 46.

²² Por. *Handbuch der Altertumswissenschaft*, t. III, Abschn. 3, s. 128; B. Hrozný, *Histoire de l'Asie Antérieure*, Paris 1947, s. 209.

²³ *Handbuch der Altertumswissenschaft*, s. 128.

²⁴ Moret, o. c., I, s. 573.

kraju rodzinnego²⁵. „Prawa Arinny“ posiadały niewątpliwie związek z akcją państwową, zmierzającą do przeciwdziałania emigracji i zbiegostwu.

Powyższe dane stwarzają, jak się zdaje, podstawę do przypuszczeń, że klauzula amnestyjna, oddzielona w traktacie od przepisów ekstradycyjnych i uzupełniająca niejako traktat, mogła być rezultatem działalności kapłanów, którzy — co jest wysoce prawdopodobne — współdziałali przy redagowaniu postanowienia zawierającego spis bogów i — być może — dołączyli do klauzuli przysięgowej klauzulę amnestyjną.

Powyższe przypuszczenie znajduje pewne poparcie we fragmencie innej umowy, zawartej pomiędzy królem Hatti Subiluliuma i królem Mitanni — Mattiwaza. Ustęp odnoszący się do ekstradycji posiada następujące brzmienie²⁶:

„Jeżeli zbieg z kraju Hatti ucieknie i przybędzie do kraju Mitanni, należy go schwycić i wydać. Jeżeli zbieg z kraju Mitanni ucieknie i przybędzie do kraju Hatti, król kraju Hatti nie schwytą go i nie wyda... żaden nakaz bogini Arinny...“.

Powołany fragment wskazuje niewątpliwie na związek pomiędzy postanowieniami w przedmiocie wydawania zbiegów i kultem religijnym Arinny. Brak pełnego tekstu tego ustępu nie pozwala niestety na ścisłe określenie związku pomiędzy prawem ekstradycyjnym i kultem tej bogini. Weidner suponuje, że tę część tekstu należy tłumaczyć w tym sensie, że nie będzie zasięgana rada wyroczni Arinny (*kein Orakelspruch von Arinna eingeholt wird*). Prostsze byłoby inne wyjaśnienie: ponieważ przepisem o charakterze zasady było wydawanie zbiegów zgodnie z „prawami Arinny“, a w odniesieniu do zbiegów z Mitanni do Hatti uczyniono wyjątek od tej zasady, dlatego też autorzy tekstu pragnęli zaznaczyć, że tutaj przykazania Arinny nie znajdują zastosowania. Klauzule o treści zbliżonej — bez powołania się jednak wyraźnie na Arinnę, a tylko ogólnie na bogów — znajdujemy w traktacie zawartym pomiędzy królem Hetytów Murszilisem i królem Kizzuwatna — Szunaszsura; zapowiedź niewydania mieszkańców miasta Uruszsza kończy się tutaj słowami: „Jeżeli król Hurri w przyszłości będzie się ich domagał z ważnej przyczyny, ja Słońce nie zastosuję się do jego żądania. Niechaj król Hurri powołuje się na bogów z przysięgi“²⁷.

Możliwe jest wysunięcie innej jeszcze hipotezy wyjaśniającej zamieszczenie klauzuli amnestyjnej na końcu traktatu hetycko-egipskiego. Spo-

²⁵ Langdon-Gardiner, o. c., s. 193.

²⁶ Według N. T. Weidnera, *Politische Dokumente aus Kleinasien*, Leipzig 1923, s. 23 i n.

²⁷ Por. Götze, o. c., s. 37.

śród wszystkich znanych umów międzypaństwowych zawartych przez Hetytów jedynie traktat hetycko-egipski oparty jest w pełni na zasadzie równouprawnienia kontrahentów. Inne umowy zawierane przez państwo hetyckie miały charakter nierównoprawny, przy czym państwo hetyckie występowało zawsze w roli partnera uprzywilejowanego. Układ i styl traktatu hetycko-egipskiego, którego poszczególne postanowienia podawane są w podwójnym brzmieniu, raz — określającym obowiązki króla Hetytów, drugi raz — takie same obowiązki króla egipskiego, wskazują dobitnie na zamiar oparcia tego traktatu na pełnej równoprawności.

Jeżeli z kolei zapoznamy się z zasadami prawa karnego hetyckiego, znanego z wykopalisk w Boghazkoi, zwraca uwagę łagodność kar i humanitarność, zwłaszcza jeżeli porównać zasady tego prawa z surowością prawa u narodów semickich: Babilończyków, Hebrajczyków, Asyryjczyków²⁸. Większość kar przewidzianych w prawie hetyckim posiada charakter odszkodowania, najczęściej pieniężnego. Kara śmierci występuje jako sankcja za ledwie w kilku przepisach prawa hetyckiego; również w kilku tylko przypadkach prawo przewiduje karę chłosty oraz okaleczenia i to wyłącznie w stosunku do niewolników, w przeciwieństwie do innych systemów karnych tej epoki, które znały kary okaleczenia także w stosunku do ludzi wolnych. Zbiór prawa hetyckiego, odnaleziony w Boghazkoi, pochodzi z okresu 1300—1270 r. przed n. e.²⁹, a więc współczesnego zawarciu traktatu hetycko-egipskiego, przy czym zbiór ten przypuszczalnie powstał w wyniku reformy prawa, polegającej na zastąpieniu dawnego, surowszego prawa, prawem bardziej humanitarnym. W tych warunkach istnieje prawdopodobieństwo, że strona hetycka wierna nowoprzyjętym zasadom prawa karnego przy zawieraniu traktatu, ściśle przestrzegającego zasady równoprawności kontrahentów, wysunęła żądanie dołączenia do postanowień traktatowych klauzuli amnestyjnej, by nie dopuścić do powstania sytuacji, w której wydani zbiegowie byłiby surowiej karani w Egipcie niż w państwie hetyckim. Klauzula amnestyjna, zaproponowana — podobnie jak inne postanowienia traktatu — przez Hetytów³⁰, zapo-

²⁸ Por. J. Friedrich, H. Zimmern, *Hetitische Gesetze*, Leipzig 1922, s. 4; por. również Moret, o. c., I, s. 574, i O. R. Guernsey, *The Hittites*, London, 1952, s. 95; T. Schachermeyer, *Hethiter und Achäer*, Mitteil. der altorient. Gesell., IX. Band, Heft 1/2, s. 17, podkreśla „łagodność hetyckiego systemu panowania” i stwierdza silne akcentowanie momentu etycznego w traktatach zawieranych przez Hetytów; M. Riemschneider, *Die Welt der Hethiter*, Stuttgart 1954, s. 53 nazywa kodeks hetycki *ein humanes Gesetzbuch*.

²⁹ Por. Friedrich-Zimmern, o. c., s. 4. Podobnie F. Neufeld, *The Hittite laws*, London 1951, s. 111, który podaje wiek XIII jako najbardziej prawdopodobny okres powstania tego zbioru. Inaczej Hrozný, o. c., s. 204, który jest zdania, że ustawy pochodzą z XV w.

³⁰ Meyer — w oparciu o inne przesłanki — podaje, że klauzulę tę zapropono-

biegała tej nierówności. Gdyby zatem przyjąć, że twórcy traktatu hetycko-egipskiego byli konsekwentni w swym dążeniu do stworzenia układu w pełni równoprawnego, można przypuszczać, iż zamieścili klauzulę amnestijną, by nie dopuścić do odmiennego traktowania wydanych zbiegów w Egipcie i w państwie hetyckim. Zamieszczenie tej klauzuli na końcu — po formułach przysięgi — wskazywałoby, iż zwrócono na tę nierówność uwagę już po zredagowaniu tekstu traktatu, który dlatego uzupełniono klauzulą amnestijną.

Odmienne hipotezę wysuwa Korošec³¹. Stwierdzając, że źródła nie dają wyjaśnienia tej klauzuli, przypuszcza on, że przez amnestię chciano „złamać opór uchodźców przeciwko powrotowi“. Uchodźcy bowiem posiadają duży interes w tym, by stosunki pomiędzy ich ojczyzną i państwem, w którym znaleźli azyl, były jak najgorsze, i dlatego podejmują wszelkie działania, by stosunki te pogorszyć i uniknąć grożącego im wydania państwu ojczystemu i czekającej ich tam kary; przyjęcie zasady bezkarności pociągnęłoby za sobą „trafne i podziwu godne konsekwencje“ przeciwko tego rodzaju kalkulacji. Wyjaśnienie Korošeca, jakkolwiek opiera się o wnikliwą motywację polityczną, dotyczy jednak przede wszystkim jednej tylko kategorii uchodźców, a mianowicie „możliwych“, oddziaływanie bowiem na stosunki wzajemne obu państw przez zbiegów „nieznanych“ jest nader problematyczne³².

IV. POSTANOWIENIA EKSTRADYCYJNE W INNYCH TRAKTATACH ZAWARTYCH PRZEZ PAŃSTWO HETYCKIE

W Boghazkoi odnaleziono w całości, lub we fragmentach teksty szeregu innych traktatów zawartych przez państwo hetyckie. Cechą wspólną tych traktatów jest nierównoprawność kontrahentów; skala zależności par-

wali Hetyci i, że Ramzes zgodził się na nią „dopiero po dłuższym opieraniu się“ (o. c., II, I, s. 482).

³¹ Korošec, o. c., s. 64 i n.

³² Należy dodać, że Korošec wysuwa daleko idące wnioski w zakresie podobieństwa zasad przyjętych w traktatach hetyckich z nowoczesnymi zasadami prawa międzynarodowego. M. in. łączy on klauzulę amnestijną z zasadą specjalności, przyjętą w dzisiejszych umowach ekstradycyjnych, jakkolwiek analogia jest tu bardzo daleka, gdyż klauzula amnestyjna zwalnia uchodźców od określonych rodzajów kar, gdy tymczasem zasada specjalności głosi, iż wydany przestępca może być karany jedynie za przestępstwo, na które opiewa wniosek ekstradycyjny. Podobnie nie przekonywuje teza, jakoby już wówczas istniała ugruntowana zasada, że bez traktatu nie ma obowiązku ekstradycji; powoływane na poparcie tej tezy zdanie zawarte jest w traktacie wasalczym i dotyczy tylko wydawania zbiegów przez Hatti. Tekst traktatu zawartego przez króla hetyckiego Suppiluliuma z królem Kizzuwatna — Szunaszsura, w którym uzasadniono wszczęcie wojny przez Hetytów niewydaniem ludzi, nie zawiera zupełnie wzmianki, by obowiązek wydania zbiegów opierał się na przepisie traktatowym.

tnerów państwa hetyckiego była jednak bardzo duża. Korošec³³ wyodrębnia 7 typów tych traktatów, które nazywa wasalczymi, przyjmując jako kryterium stopień zależności od państwa hetyckiego. Moret³⁴ uważa za cechę społeczeństwa hetyckiego, zawieranie wielkiej ilości umów regulujących sprawy prywatne i publiczne; w szczególności umowy regulowały stosunki pomiędzy królem hetyckim i jego sprzymierzeńcami. System umów, jakie się zachowały, świadczy niewątpliwie o dużej elastyczności dyplomacji hetyckiej³⁵. Wprawdzie Hetytom, jak stwierdza Korošec³⁶, brak było terminu na oznaczenie traktatu międzypaństwowego, to jednak w swych stosunkach ze sprzymierzeńcami szeroko stosowali system o bogatej i bynajmniej nieschematycznej treści prawnopolitycznej; brak specjalnego terminu, zdaniem tego autora, nie powinien dziwić, skoro nie znajdujemy takiego określenia u Rzymian — najzdolniejszego pod względem prawniczym narodu.

Większość traktatów zawartych przez państwo hetyckie zawiera postanowienia w przedmiocie ekstradycji. Regułą jest, że mają one charakter zobowiązania jednostronnego, ciężącego na kontrahentach państwa hetyckiego, ale nie na tym państwie. Fakt, że jednostronne zobowiązania w przedmiocie ekstradycji spotykamy nawet w traktacie zawartym pomiędzy królem hetyckim Suppiluliuma i królem Mitanni — Mattiwaza — który jest najbardziej zbliżony do traktatu równoprawnego i który Korošec nazywa „zewnątrznie parytatywnym, nie posiadającym jednak wewnętrznej parytatywności“³⁷ — wskazuje na wagę, jaką w ówczesnych warunkach gospodarczych i politycznych przywiązywało państwo hetyckie do niewydawania zbiegów z innych państw. Ten sam traktat zawiera informację, że w państwie Hatti istniał specjalny dom, względnie osiedle przeznaczone dla zbiegów; z gościny w tym osiedlu korzystał Mattiwaza w czasie swego wygnania, zanim przy pomocy króla Hetytów został osadzony na tronie państwa Mitanni i ożenił się z córką króla Hetytów. W osiedlu tym — zgodnie z zapowiedzią traktatu — mieli być przyjmowani zbiegowie z Mitanni. W stolicy państwa Hatti było bowiem w zwyczaju, że przydzielano domy politycznym uchodźcom rangi książęcej³⁸.

³³ Por. Korošec, o. c., s. 5 i n.

³⁴ Moret, o. c., I, s. 574.

³⁵ Por. Hrozny, o. c., s. 200; J. Pirenne, *La politique d'expansion hittite*. *Archiv Orientalni*, t. XVIII, s. 376 i n. wyodrębnia szereg typów traktatów wasalczych i protektoratu.

³⁶ Korošec, o. c., s. 21 i n. Autor ten podaje, że Hetyci posługiwali się określeniami akkadyjskimi *rikiltu* i *riksu*, oznaczającymi „utrwalenie“ (*Festgefügte*) i wywodzącymi się od słowa *rakasu* — wiązać; słowom tym odpowiadało hetyckie *ishiul*, wywodzące się od *ishijawar* — nałożyć, wiązać.

³⁷ Korošec, o. c., s. 5 i n.

³⁸ Por. Weidner, o. c., s. 23.

W tym samym traktacie zamieszczono postanowienia dotyczące ekstradycji osób wicherzających przeciwko synowi króla Hetytów, Bijassili. Postanowienia te zmierzały do utrudnienia knowań podwładnym Bijassili, wychodząc z założenia, że Bijassili i Mattiwaza, pozostający w zależności od króla Hatti, powinni utrzymywać ze sobą najbardziej przyjazne stosunki, zgodnie z dewizą: „Bijassili jest synem króla i Mattiwaza jest także synem króla”. Traktat głosi:

„Jeżeli miasto podległe Bijassili, synowi króla, wyśle tajne poselstwo do Mattiwaza i przekaże Mattiwaza tajemnice, winien on posła ująć i wydać Bijassili, swemu bratu. A także Mattiwaza nie powinien w złych zamiarach wysyłać poselstw do miasta Bijassili. Bijassili i Mattiwaza są sprzymierzeńcami w związku braterskim“³⁹.

Traktat zawarty pomiędzy królem Hetytów Murszilisem II i królem kraju Hapalla — Targasznalisem ujmuje obowiązek ekstradycji w sposób jednostronny, w odniesieniu do zbiegów wyższej rangi społecznej, a dwustronny, jeśli chodzi o zbiegłych rolników, rzemieślników oraz zamachowców na osobę króla lub następcy tronu. Traktat w sposób bardziej szczegółowy wymienia kategorie zbiegów:

„Jeżeli zbieg z kraju Hetytów przyjdzie do Ciebie, schwycić go i wydać mi go. Jeżeli z kraju Hapalla mężczyzna wysokiej rangi wojskowej (człowiek z długą bronią), lub inny szlachcic, przybędzie jako zbieg do kraju Hetytów, nie wydam Ci go: nie jest słuszne, by wydawać z kraju Hetytów zbiega. Jeśli jest to jednak rolnik, cieśla, rymarz lub inny rzemieślnik i nie dostarczy roboty i ucieknie do kraju Hetytów, schwytam go i wydam Ci go. Jeżeli ktoś na Ciebie Targasznalisa lub na Twojego syna dokona zamachu, a następnie ucieknie i przybędzie do Hattuszasz, będzie on nie tylko Twoim wrogiem, ale także wrogiem Słońca. Ja Słońce schwytam go i wydam“⁴⁰.

Podobnej treści klauzule znajdujemy w traktacie zawartym przez Muwattalisa z Aleksandrusem z Wilusza. Traktat ten głosi:

„Jeżeli jakiś zbieg z Twojego kraju przybędzie do kraju Hatti, to nie wyda się go; wydanie z kraju Hatti nie jest rzeczą słuszną. Jeżeli jednak zbiegnie jakiś rzemieślnik ..., który nie dostarczy roboty, to się go schwytą i wyda“⁴¹.

Oba powołane traktaty zmierzają do ustalenia, że wydawanie zbiegów z kraju Hatti nie jest rzeczą słuszną i nie należy do obowiązków króla, z tym jednak, że spod tej zasady wyłącza się pewne kategorie zbiegów. Tego rodzaju klauzula, ujęta jako zasada niewydawania zbiegów przez Hetytów,

³⁹ Por. Weidner, o. c., s. 25.

⁴⁰ Por. Nussbaum, o. c., s. 8; J. Friedrich, *Staatsverträge des Hattireiches*, I. Teil, Leipzig 1926, s. 33 i n.

⁴¹ Por. Friedrich, o. c., s. 76.

zdaje się wskazywać na dążenia dyplomacji hetyckiej do zwolnienia króla hetyckiego od obowiązku wydawania przynajmniej niektórych zbiegów, a mianowicie zbiegów politycznych; wprowadzenie takiej zasady do traktatów możliwe było oczywiście tylko w stosunkach z państwami wasalczymi.

Traktat Muwattalisa, o którym była mowa, zawiera ponadto klauzulę zobowiązującą kraj wasalczy do wydawania osób zbiegłych, będących poddanymi państwa, które pozostaje w stanie wojny z Hetytami. I ta klauzula posiada charakter jednostronnego zobowiązania. Brzmi ona jak następuje:

„Jeżeli jakiś zbieg z kraju nieprzyjacielskiego zostanie schwytany i ucieknie z kraju Hatti i będzie on przechodził przez Twój kraj i Ty go schwytasz i nie wydasz, a tylko oddasz nieprzyjacielowi — to również i to powinno być objęte przysięgą“⁴².

Traktat zawarty przez Murszilisa II z Kupanta-Kal, władcą kraju Mira i Kuwalja zawiera postanowienia w przedmiocie przestępstw politycznych:

„Jeżeli ktoś planuje powstanie przeciwko Słońcu i zbiegnie przede mną i przybędzie do Ciebie, a Ty go nie schwytasz i nie wydasz i albo otoczysz go opieką, albo skierujesz jego oczy ku góróm lub powiesz następujące słowa: Idź zachowaj twą osobę przy życiu w innym miejscu — to wówczas Ty, Kupanta-Kal zgrzeszysz przeciwko przysiędze i naruszysz ją“⁴³.

Postanowienia w sprawie ekstradycji zamachowców na osobę króla znajdują się również w traktacie zawartym pomiędzy królem Hetytów Suppiluliuma i królem Kizzuwatna⁴⁴.

Traktat zawarty pomiędzy królem Hetytów Suppiluliuma i królem Kizzuwatna, Szunaszsura zapowiada niewydawanie bliżej nieokreślonej kategorii kupców i zwykłych ludzi z miasta Uruszcza; być może, że chodziło tu o zbiegów, którzy byli niegdyś poddanymi króla Kizzuwatna, zbiegli następnie do kraju Hurri i ponownie znaleźli się na obszarze Kizzuwatna. W odniesieniu do tych ludzi traktat postanawia:

„Jeżeli ktoś z kraju Hurri, czy to kupcy, czy zwykli ludzie z miasta Unuszcza, których oddałem królowi Szunaszsura, przebywa w Kizzuwatna, nigdy go nie wydam królowi Hurri. Jeżeli później król Hurri z uzasadnionej przyczyny będzie się ich domagał, ja Słońce nie zastosuję się do jego żądania“⁴⁵.

Niektóre dokumenty dotyczące stosunków pomiędzy państwem hetyc-

⁴² Ibidem, s. 77.

⁴³ Por. Friedrich, o. c., s. 123.

⁴⁴ Por. Korošec, o. c., s. 81.

⁴⁵ Por. Götze, o. c., s. 37.

kim i państwami zależnymi przywiązują szczególną wagę do ekstradycji określonej kategorii zbiegów, zwłaszcza jeńców wojennych. Tak np. Murszilis II zwraca uwagę Duppi-Teszup na jeńców, którzy pochodzą z Nuhaszsi lub Kadesz i którzy mogą zbiec na obszar Amurru⁴⁶, a Targasznalis dopomina się o jeńców z Arzawa⁴⁷. W traktatach zawartych z państwem Arzawa, król Hetytów nie zgadzał się na wydawanie „ludzi z długą bronią“, natomiast przyrzekł wydawać rolników i rzemieślników — tkaczy, cieśli, rymarzy, którzy zbiegną do kraju Hatti⁴⁸.

Niedokonanie ekstradycji uważane było w stosunkach państwa hetyckiego z państwami zależnymi za krok wrogi, usprawiedliwiający wszczęcie działań wojennych. Usprawiedliwienie takie, znajdujemy w tekście traktatu zawartego pomiędzy królem Hetytów, Suppiluliuma i królem Kizzuwatna, Szunaszsura. Odnośny ustęp, poprzedzający informację o wybuchu wojny, posiada następującą treść:

„Poprzednio za czasów mojego dziadka kraj Kizzuwatna stał się częścią kraju Hatti. Ale później kraj Kizzuwatna odłączył się od kraju Hatti i zwrócił się w stronę kraju Hurri. Kiedy obecnie ludzie kraju Iszuwa, poddani Słońca, rozpoczęli działania wojenne przeciwko Słońcu, ja Słońce wyruszyłem przeciwko nim i pokonałem kraj Iszuwa. Ja stałem się panem Iszuwa. A ludzie z Iszuwa uciekali przed Słońcem w doliny do kraju Hurri. Ja Słońce wysłałem do kraju Hurri posłów z żądaniem: oddaj mi moich poddanych. Ale Hurri odesłało posłów mówiąc: nie“⁴⁹.

V. FUNKCJA EKSTRADYCJI W ÓWCZESNYCH STOSUNKACH MIĘDZYPANSTWOWYCH

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że ekstradycja zbiegów była ważnym działem stosunków międzypaństwowych, pomiędzy państwem hetyckim i jego sąsiadami oraz przedmiotem licznych umów, zawieranych

⁴⁶ Traktat zawarty przez Murszilisa II z Duppi-Teszup, władcą kraju Amurru, postanawia: § 13. „Jeżeli z jeńców kraju Nuhaszsi i jeńców kraju Kinza, których uprowadził mój ojciec, lub których ja uprowadziłem, ktoś zbiegnie i do Ciebie przybędzie, a Ty go nie schwytasz i nie oddasz królowi kraju Hatti, a raczej powiesz do niego w sposób następujący: Idź, gdzie chcesz, i nie chcę cię znać — to wówczas naruszysz przysięgę“. — § 15. „Jeżeli jakiś okręg lub jeden zbieg wybierze się w drogę i pragnie pójść do kraju Hatti i przechodzi przez Twój kraj, to puść go cało i wskaż mu właściwą drogę, drogę do kraju Hatti i powiedz do niego przyjacielskie słowa; nie wysyłaj go jednak gdzie indziej. Jeżeli nie naprowadzisz go na właściwą drogę, drogę do kraju Hatti, a raczej skierujesz go w góry lub powiesz złe słowa — to naruszysz przysięgę“ (według J. Friedricha, *Staatsverträge*, s. 19 i n.). Por. również Korošec, o. c., s. 80.

⁴⁷ Por. Korošec, o. c., s. 80.

⁴⁸ Ibidem, s. 81.

⁴⁹ Por. Weidner, o. c., s. 91; Götze, o. c., s. 37.

z tymi państwami. Rola ekstradycji — niewspółmiernie większa niżeli w dobie obecnej — była wynikiem funkcji państwa antycznego, a w szczególności organizacji państwowych starożytnego Wschodu. Organizacje te, nawet potężne i sprawnie działające, były zazwyczaj związkami politycznymi bez dostatecznej zwartości społeczeństwa; także państwa hetyckie i egipskie, rozciągające swą władzę i wpływy polityczne na rozległych obszarach, zamieszkałych przez ludność niejednorodną pod względem języka, religii i pochodzenia, nie mogły przedstawiać jednności politycznej, trwałej i mało podatnej na działania wrogów wewnętrznych. Z drugiej zaś strony państwo antyczne — w porównaniu z państwem kapitalistycznym — odznaczało się rozwiniętymi formami pozaekonomicznej organizacji przymusu: państwowa organizacja przymusu istniała w tym okresie obok opartej na przymusie zależności członków klas eksploatowanych od klasy panującej. Utrzymanie tego stanu zależności nie było w ówczesnych warunkach ludnościowych i gospodarczych rzeczą łatwą wobec wciąż podejmowanych prób wymknięcia się spod ucisku dotychczasowych panów i „głosowania nogami“ na rzecz przynależności do innych organizacji państwowych, względnie ucieczki na obszary bezpieczne. Funkcja ówczesnego państwa, jako strażnika istniejącego porządku gospodarczego i społecznego, polegać musiała na utrzymaniu i utrwaleniu istniejącej zależności klasy eksploatowanej, różniąc się w sposób istotny od funkcji państwa kapitalistycznego, które ograniczyło udzielanie swego poparcia do zależności wyłącznie ekonomicznej⁵⁰.

Traktat hetycko-egipski nazywany jest zazwyczaj traktatem przymierza. Nazwę tę trudno uznać za ścisłą i trafną, jeżeli wziąć pod uwagę, że postanowienia dotyczące przymierza zajmują pierwszą część traktatu, przy czym przymierze to skierowane jest zarówno przeciwko wrogom zewnętrznym, jak i wewnętrznym⁵¹, a druga część traktatu zawiera przepisy w przedmiocie ekstradycji „możliwych“ i „nieznanych“ zbiegów. Nazywanie traktatu hetycko-egipskiego tylko traktatem przymierza, a więc nazwą wspólną dla układów powtarzających się we wszystkich okresach historii państwa, prowadzi do zatarcia specyfiki tego traktatu, którego funkcją

⁵⁰ Por. Lewin, o. c., s. 148.

⁵¹ Traktat zawiera następujące zobowiązania w przedmiocie walki z wrogami wewnętrznymi (wg tekstu z Boghazkoi): § 7. „I jeżeli Hattuszil, wielki król, król kraju Hatti, rozgniewa się na swych podwładnych i oni wystąpią przeciwko niemu i wyśle do Ramzesa wielkiego króla, króla Egiptu w tej sprawie... Ramzes syn Ammona powinien wysłać swe wojska i swe wozy i one zniszczą tych, przeciwko którym rozgniewał się”. — § 8. „I jeżeli Ramzes, wielki król Egiptu, rozgniewa się na swych podwładnych i oni wystąpią przeciwko niemu i ja wyślę w tej sprawie do Hattuszila, króla kraju Hatti, mojego brata, wówczas Hattuszil, wielki król, król kraju Hatti, wyśle swe wojska i swe wozy i one zwyciężą ich...“.

było zabezpieczenie organizacji państwowej i porządku społecznego przed wrogami wewnętrznymi, „możliwymi” wicherzającymi przeciwko władzy królewskiej i przed zbiegostwem masowym „ludzi nieznanymi”, podważającym istniejący ustroj społeczno-ekonomiczny. W ówczesnych warunkach politycznych i gospodarczych traktat hetycko-egipski wyczerpywał główne dziedziny współpracy pomiędzy państwami w zakresie utrwalenia bytu państwowego.

Ekstradycja spełniała zatem doniosłą rolę we wzajemnych stosunkach pomiędzy państwami, będąc jednym z głównych czynników konsolidacji i środkiem walki z wrogami władzy królewskiej i porządku społeczno-ekonomicznego. W trosce o stabilizację stosunków politycznych, zobowiązania w przedmiocie ekstradycji — obok zobowiązań w zakresie wspólnego zwalczania wrogów zewnętrznych i wewnętrznych — urastały do roli czynnika konsolidacyjnego o najbardziej istotnym znaczeniu dla ówczesnych organizacji państwowych.

Znajomość okoliczności towarzyszących zawieraniu traktatów hetyckich i motywów, jakimi się przy ich zawieraniu kierowano, jest z natury rzeczy nader ograniczona. To jednak, co wiemy z historii państwa hetyckiego, zdaje się wskazywać, że traktat hetycko-egipski miał spełniać i w rzeczy samej pełnił funkcję czynnika konsolidującego o dużym znaczeniu. Inicjatywa zawarcia traktatu wyszła od króla Hetytów. W oparciu o fragmentaryczne informacje ze źródeł egipskich i hetyckich przyjmuje się, że pertraktacje poprzedzające zawarcie traktatu były długie, że do Ramzesa w 21 roku jego panowania przybyli posłowie Hattuszila, w towarzystwie tłumacza i uprzednio wysłanych posłów egipskich, że posłowie Hattuszila przynieśli Ramzesowi traktat w projektowanej redakcji, wyryty na srebrnej płycie; dla wiarygodności dokumentu zamieszczono na jednej stronie płyty podobiznę króla obejmującego boga burzy Teszuba, na drugiej zaś stronie wizerunek bogini miasta Arinny obejmującej królową Puduhepe⁵². A także porównanie tekstów wskazuje, że tekst hieroglificzny był tłumaczeniem z oryginału, sporządzonego w języku akkadyjskim⁵³. Wreszcie stwierdzić można znaczne podobieństwo pomiędzy tym traktatem, a traktatami uprzednio zawartymi przez Hetytów⁵⁴.

Władcy państwa hetyckiego — do czasu objęcia rządów przez Hattuszila — dokonywali przez 300 lat podbojów i rozszerzali granice państwa. Największy rozrost i ekspansja państwa hetyckiego przypada na XVI w.

⁵² Por. Meyer, o. c., II, 1, s. 481; Hrozný, o. c., s. 194; Moret, o. c., I, s. 556; *Cambridge Ancient History*, I, s. 265.

⁵³ Por. Langdon-Gardiner, o. c., s. 190; Meyer, o. c., II, 1, s. 480; J. Sturm, *Der Hethiterkrieg Ramzes' II.*, Wien 1939, s. 186.

⁵⁴ Meyer (o. c., II, 1, s. 481) podaje, że traktat zredagowany został „zupełnie według wzoru licznych traktatów hetyckich z tego czasu”.

przed n. e.: wojska hetyckie dotarły wówczas do Babilonu⁵⁵. Nowy okres aktywności państwa hetyckiego przypada na XIV w. Ekspansja kieruje się w tym czasie w stronę Syrii i Palestyny; wykorzystując bunty książąt syryjskich przeciwko Egiptowi, Hetyci umocnili swe wpływy w Syrii, tocząc długotrwałe wojny z Egiptem. Za rządów Hattuszila wystąpiły poważne trudności utrzymania potężnego imperium; szczególnie groźne dla całości państwa były odśrodkowe dążenia książąt syryjskich. Hrozny jest zdania, że Hattuszil kierował się przy zawieraniu tego traktatu obawami przed Asyryjczykami⁵⁶. Duże niewątpliwie znaczenie wśród motywów zawarcia traktatu, jakimi kierowali się obaj kontrahenci, była pamięć o długotrwałych wojnach przeciwko sobie i o bitwie pod Kadesz. Bitwa ta, jedna z największych w tej epoce, miała miejsce około 1294 r. pomiędzy Ramzesem II i poprzednikiem Hattuszila, Muwattalisem. Wprawdzie Egipcjanie szczycili się ze zwycięstwa⁵⁷, niemniej jednak fakt, że Hetyci zatrzymali Kadesz i, że w tym rejonie pozostał dawny układ stosunków wskazuje, że zwycięstwo odnieśli Hetyci i, że posuwanie się Egipcjan ku północy zostało zatrzymane⁵⁸.

Traktat stworzył „równowagę sił“ na Wschodzie i „zapewnił pokój na pół wieku“⁵⁹. W szczególności, traktat „ustabilizował sytuację w Syrii“⁶⁰. Niektórzy historycy posuwają się do twierdzenia, że traktat był „największym wydarzeniem politycznym XIII w., który zapewnił pokój ówczesnemu kulturalnemu światu“⁶¹. Ramzes, który poprzednio przechwalał się, że zwyciężył „nędzną Hatti“, był zadowolony z zawarcia traktatu; w liście do króla Mira pisał o „pięknym stosunku braterstwa i pokoju“ łączącym go z królem Hatti i wyrażał zamiar utrzymania tego stosunku na zawsze⁶². Napis egipski z tego okresu głosi: „Jest rzeczą niesłychaną według roczników od czasów panowania króla bogów Re, by Egipt i Hatti były jednej myśli“⁶³.

Lata bezpośrednio po zawarciu traktatu wypełnione były dążeniami kontrahentów do umocnienia przymierza. Świadczą o tym urywki z korespondencji dyplomatycznej obu monarchów. Żony władców, egipska Nofretari i hetycka Puduchepa również wymieniały uprzejmości tytułując

⁵⁵ Por. I. W. Afdijew, *Istorijskoe drevniewostoka*, Moskwa 1948, s. 84.

⁵⁶ Por. Hrozny, o. c., s. 193. Podobnie Moret, o. c., I, s. 555.

⁵⁷ Por. Guernsey, o. c., s. 35.

⁵⁸ Por. Hrozny, o. c., s. 152; Moret, o. c., I, s. 551; Guernsey, o. c., s. 35.

⁵⁹ Por. Moret, o. c., I, s. 556—558; Sturm, o. c., s. 187.

⁶⁰ Por. Hrozny, o. c., s. 194.

⁶¹ Por. A. Scharff, A. Moortgat, *Aegypten und Vorderasien*, München 1950, s. 301.

⁶² B. Meissner, *Zur Geschichte des Hatti-Reiches*, Jahresbericht der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur, 1917, s. 24.

⁶³ Ibidem, s. 23.

się „siostrami“ i wyrażając radość z powodu ustanowienia „pięknego pokoju“ i „pięknego braterstwa“⁶⁴. Prowadzono rokowania w sprawie wizyty pary królewskiej egipskiej w Hatti: doszło natomiast do wizyty Hattuszila w Egipcie⁶⁵. Po śmierci Nofretari — w kilkanaście lat po zawarciu traktatu — król Hetytów wydał swą córkę za Ramzesa. Jest rzeczą znaną, że także w zakresie ceremoniału ściśle przestrzegano równouprawnienia obu władców, które charakteryzowało postanowienia traktatu. O ile bowiem poprzednie obce księżniczki brane za żony przez faraonów (np. księżniczka Mitni, żona Amenofisa III) były uważane za niższe od żon faraonów krwi egipskiej, to księżniczkę hetycką nazywano „wielką małżonką króla i panią dwóch krajów“ i przedstawiano ją na pomnikach obok króla⁶⁶.

Dalsze lata po zawarciu traktatu były okresem upadku państwa hetyckiego, które ostatecznie zostało rozbite przez „ludy morskie“, około 1200 r. przed n. e. wśród okoliczności bliżej nieznanych⁶⁷.

Remigiusz Bierzanek (Łódź)

L'EXTRADITION DANS LES TRAITÉS CONCLUS PAR L'ÉTAT HITTITE

Résumé

L'extradition aux époques anciennes de l'histoire n'a pas suscité jusqu'à présent d'intérêt plus vif de la part des historiens du droit. Dans les manuels d'histoire du droit ainsi que dans les systèmes du droit international nous trouvons d'habitude uniquement des mentions relatives aux dispositions des conventions internationales sur l'extradition, ainsi que des exemples de guerres entreprises en rapport avec le refus d'extrader. De même, les monographies de droit, consacrées au problème d'extradition, traitent de l'ancienne extradition d'une manière très succincte. Cet état de choses constitue, dans une certaine mesure, la conséquence de la méthode traditionnelle des recherches dans le domaine de l'histoire du droit international — méthode qui est caractérisée par la tendance à découvrir le plus grand nombre possible d'institutions et de prescriptions juridiques constituant l'équivalent et le prototype des institutions et des prescriptions du droit international contemporain, ainsi que la tendance à idéaliser l'histoire du droit international. Le fait que l'ancienne extradition, visant principalement les ennemis politiques, les esclaves ou les serfs, re-

⁶⁴ Por. Meyer, o. c., II, 1, s. 483; Meissner, o. c., s. 23; Guernsey, o. c., s. 36; Riemschneider, o. c., s. 53.

⁶⁵ Meissner, o. c., s. 25.

⁶⁶ Por. Meyer, o. c., II, 1, s. 484.

⁶⁷ Według wzmianki w sprawozdaniu Ramzesa III — Hetyci, podobnie jak inne ludy, nie mogli oprzeć się naporowi „ludów na wyspach“, napierających od Bosforu. Por. Meyer, o. c., II, 1, s. 585 oraz Hrozny, o. c., s. 194 i *Die älteste Völkerwanderung und die protoindische Zivilisation*, Prag 1939, s. 5; Moret, o. c., I, 578. Inaczej Afidijew (o. c., s. 298), który przypisuje upadek państwa Hetytów naporowi Asyryjczyków.

présentait quelque chose d'autre que l'extradition contemporaine des criminels de droit commun, et qu'elle ne pouvait pas constituer le „prototype“ et „le commencement du développement“ des principes humanitaires du droit international contemporain — n'encourageait guère à concentrer les recherches sur cette institution. Cette remarque s'impose avec force, si l'on compare l'intérêt modeste, porté à l'histoire de l'extradition, à la volumineuse littérature dans le domaine p. ex. du droit d'hospitalité et d'asile.

L'auteur du présent article se fait le devoir de présenter l'extradition telle qu'elle figure dans les plus anciens traités internationaux, conclus par l'Etat hittite aux XV^e—XIII^e siècles av. n. e. Il soumet, dans la première partie de l'article, à une analyse détaillée les dispositions d'extradition contenues dans le traité égypto-hittite, en vouant une attention particulière à la clause d'amnistie, qui a fait jusqu'à présent dans la littérature l'objet de divers commentaires. En conclusion de ses considérations d'ordre général sur l'influence de la religion sur les institutions dans les Etats antiques, ainsi que sur le culte de la déesse Arinna chez les Hittites — l'auteur constate le lien existant entre le principe, inséré dans les traités, d'extradition des fugitifs, et les droits dits „d'Arinna“ ordonnant de livrer les fugitifs aux autorités de leur pays. Or, il émet la supposition que l'insertion de la clause sur l'amnistie à la fin du traité — après celle concernant le serment — pourrait résulter de la participation des prêtres à la rédaction de la clause de serment contenant la liste des divinités, ces prêtres ayant, peut-être, ajouté cette clause. Du rapport existant entre les clauses d'amnistie et le culte d'Arinna témoigne — semble-t-il — passage de la disposition de l'arrangement conclu entre le roi de Hatti, Subiluliuma, et le roi de Mitanni, Mattiwaza. L'auteur suppose également que la clause d'amnistie pouvait poursuivre la réalisation de l'égalité en droit des deux parties contractantes en rapport avec le caractère différent des systèmes juridiques de l'Egypte et du Hatti, dont le droit pénal se distinguait par son extrême modération au regard d'autres Etats du Proche Orient.

Dans la deuxième partie de l'article l'auteur analyse les clauses d'extradition dans les arrangements passés par l'Etat hittite avec d'autres Etats. Ces clauses portent, de règles, le caractère d'engagement unilatéral que prennent sur eux les partenaires de l'Etat hittite, et non celui-ci. Ces dispositions accusent une grande diversité en ce qui concerne les personnes sujettes à l'extradition.

La dernière partie contient les considérations de l'auteur sur le rôle de l'extradition à cette époque dans les relations entre les Etats. L'auteur constate, notamment, que l'extradition jouait un rôle sérieux en tant que moyen devant rendre vaines, dans les conditions démographiques, économiques et politiques d'alors, les fréquentes tentatives de fuir l'oppression des maîtres, en se déclarant, par là même, pour l'appartenance à un autre Etat. Attendu que les Etats de l'époque, même puissants et bien gouvernés, représentaient des organismes politiques non suffisamment consolidés au point de vue social, l'extradition assumait les fonctions importantes de moyen servant à faire respecter par la population le pouvoir monarchique, ainsi que de moyen de lutte contre les ennemis de l'autorité de l'Etat, et pour le raffermissement de cette autorité parmi les Etats liés par la clause d'extradition.